

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem zaocznym z 19 maja 2016 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach oddalił powództwo B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w G. przeciwko B. P. o zapłatę.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego: w dniu 9 grudnia 2003 r. B. P. zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. umowę nr (...) o korzystanie z karty kredytowej, na podstawie której bank przyznał pozwanej oznaczoną kwotę pieniężną, zaś pozwana zobowiązała się do jej zwrotu wraz z należnym oprocentowaniem, prowizjami i opłatami, w terminie i na zasadach określonych w treści umowy.

W dniu 1 czerwca 2015 r. S. A. (Spółka Akcyjna) z siedzibą w P. dokonał sprzedaży na rzecz B. (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w G. portfela wierzytelności tego banku, określonych w treści załącznika nr 1 do umowy.

W dniu 23.12.2015 r. B. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w G. wystawił przeciwko pozwanej wyciąg z ksiąg rachunkowych na kwotę 15.229,96 zł, na którą złożyły się kwoty: 8.804,65 zł kapitału i 6.425,31 zł odsetek. W treści wyciągu powołano się na cesję wierzytelności z umowy o kartę kredytową z 9.12.2003 r.

Wedle Sądu Rejonowego powód nie wykazał swego następstwa prawnego po pierwotnym wierzycielu. Załączona do akt sprawy kopia umowy sprzedaży wierzytelności z podpisami notarialnie poświadczonymi, poświadczona za zgodność z oryginałem przez występującego w sprawie radcę prawnego, dotyczy czynności prawnej dokonanej przez powoda z innym podmiotem (S. A. z siedzibą w P.) niż wierzyciel pierwotny. Sam zaś załącznik do umowy sprzedaży wierzytelności z 3.06.2016 r. zawierający odwołanie do wierzytelności przysługującej względem B. P. z tytułu umowy nr (...) nie jest dowodem potwierdzającym przejście uprawnień wierzyciela przeciwko pozwanej dłużnicze. Powód nie przedstawił żadnego dowodu, który mógłby wskazywać, że S. A. z siedzibą w P. był uprawniony do dochodzenia roszczenia z tytułu umowy zawartej przez pozwaną z (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K..

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozpoznania materiału dowodowego zebranego w sprawie, polegające na rozpoznaniu jedynie części tego materiału, z pominięciem dowodów zaoferowanych przez powoda, co w efekcie doprowadziło do uznania przez Sąd, iż powód nie wykazał istnienia dochodzonego pozwem roszczenia,
2. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w sprzecznym z zasadami logicznego wnioskowania i zasad doświadczenia życiowego uznaniu przez Sąd, że roszczenie powoda co do jego istnienia i wysokości nie zostało udowodnione, mimo iż powód przedłożył w toku sprawy dowody na powyższe oraz w przypadku wyznaczenia rozprawy wniósł o przeprowadzenie dowodów z pełnej dokumentacji wierzytelności,
3. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, że powód nie udowodnił istnienia podstawy dochodzonego roszczenia, mimo iż w dokumentacji sprawy znajdują się zarówno kopia umowy kredytowej, wyciąg z umowy cesji wierzytelności jak i wyciąg z załącznika do tej umowy, zawierający informacje dotyczące nabywanej wierzytelności, jak i wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda, które to dowody jednoznacznie wskazują podstawę dochodzonego roszczenia, tak co do zasady, jak i wysokości,
4. naruszenie art. 217 § 1 oraz art. 227 § 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. polegające na całkowitym pominięciu prawidłowo i w terminie zgłoszonych wniosków dowodowych powoda oraz niewydaniu postanowienia w przedmiocie

ich dopuszczenia lub pominięcia, w szczególności co do dowodów zawnioskowanych przez powoda w postaci pełnej dokumentacji wierzytelności, co doprowadziło do jedynie częściowego rozpoznania zaoferowanego przez powoda materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy,

5. naruszenie art. 230 k.p.c. w zw. z art. 339 k.p.c. polegające na jego niezastosowaniu i uznaniu okoliczności istnienia oraz wysokości zadłużenia pozwanego za nieudowodnioną, podczas gdy strona pozwana na żadnym etapie postępowania powyższego nie zakwestionowała, a Sąd nie przeprowadził w całości postępowania dowodowego,

6. naruszenie art. 194 Ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzeniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi poprzez jego niezastosowanie skutkujące nieprawidłowym uznaniem, że prawidłowo wystawiony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie jest dowodem w sprawie (także) na okoliczność przejścia praw (na mocy umowy przelewu wierzytelności) na powoda, podczas gdy stanowi on dowód nabycia konkretnej wierzytelności przysługującej powodowi wobec strony pozwanej,

7. naruszenie art. 104 ust. 2 pkt 4 ustawy prawo bankowe poprzez pominięcie skutkujące nieustaleniem okoliczności, w których strona powodowa nabyła przysługujące jej roszczenie względem pozwanego, a jednocześnie nieprawidłowym ustaleniem, że powód nie nabył wierzytelności przysługującej bankowi względem pozwanego, w sytuacji w której z zebranego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie wynika, że dowody z dokumentów stanowiące tajemnicę bankową, na które powołuje się strona powodowa zostały jej przekazane w związku z zawarciem i wykonaniem umowy cesji wierzytelności pozwanego. Przedłożenie do akt sprawy wnioskowanych dowodów potwierdza fakt nabycia wierzytelności wobec pozwanego przez powoda,

8. naruszenie art. 24 ust. 1 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 6 k.c. poprzez niezastosowanie skutkujące całkowitym pominięciem nadrzędnej zasady rachunkowości - zasady rzetelności ksiąg rachunkowych, które doprowadziło do braku ustalania faktu, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu obrazujący zaległość strony pozwanej względem powoda został wystawiony na podstawie art. 24 ust 1. Ustawy o rachunkowości, zgodnie z którym księgi rachunkowe prowadzone są w sposób rzetelny, co oznacza, że domniemanie, że zapisy w nich dokonywane są zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym są potwierdzone obiektywnym i wiarygodnym dowodem księgowym. Jeżeli strona pozwana twierdzi, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu obrazuje stan nieodpowiadający rzeczywistości, to zgodnie z art. 6 k.c. powinna przedstawić na tę okoliczność stosowany dowód,

9. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, tj. nazbyt formalistyczne podejście przez Sąd I instancji do zasady szybkości postępowania i doprowadzenie tym samym do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy (podczas gdy twierdzenia powoda budziły uzasadnione wątpliwości Sądu), co z kolei naruszyło prawo powoda do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny Sąd gwarantowane mu w art. 45 Konstytucji RP,

10. nierozpoznanie istoty sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych za I i II instancję; względnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania za obie instancje.

Skarżący wniósł także o przeprowadzenie w trybie art. 381 k.p.c. dowodów z wyciągu z umowy przejęcia praw i obowiązków z 1.02.2005 r. zawartej między (...) Bankiem (...) a (...) S.A. na dowód wstąpienia (...) S.A. w prawa i obowiązki (...) Banku (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelację jako bezzasadną należało oddalić.

Na wstępie podnieść należy, że Sąd Odwoławczy w oparciu o przepis art. 381 k.p.c. pominął załączone przez powoda do apelacji dowody z dokumentów. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu, Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeśli strona mogła je powołać już w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, gdy potrzeba powołania się na nie istniała już wówczas, a nie powstała dopiero później. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach rozpoznawanej sprawy bezsporne jest, że powód dysponował załączonymi do apelacji dokumentami już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego i mógł złożyć je do akt sprawy. Już wtedy istniała bowiem potrzeba ich przedstawienia – w celu wykazania legitymacji procesowej powoda.

Całkowicie oderwana od ustawowych reguł rządzących postępowaniem cywilnym jest zaś argumentacja skarżącego, że konieczność przedłożenia tych dowodów ujawniła się dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku, mocą którego Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Podstawową dyrektywą reguły kontrydiktoryjności procesu jest obowiązek udowodnienia przez powoda podniesionych przez siebie twierdzeń, m.in., że powód ma legitymację do wystąpienia z żądaniem określonym w pozwie. W myśl art. 6 § 2 k.p.c. dowody te powinno przedstawiać się bezzwłocznie; jeśli strona tego nie czyni, to naraża się wskutek własnej bezczynności na przegranie procesu. Należy zauważyć, że powód jest profesjonalistą, którego w toku całego procesu reprezentuje fachowy pełnomocnik, zatem nie sposób przyjąć, że nie miał on świadomości istnienia ciężącej na nim powinności dowodzenia, wynikającej z art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c. Okoliczność, że pozwany pozostawał bierny w toku procesu nie uzasadnia niewywiązania się przez powoda z nałożonych ustawą obowiązków. W tym stanie rzeczy wedle Sądu Okręgowego powód mógł i powinien był dokumenty załączone do apelacji przedłożyć już przed Sądem I instancji.

Powyższe rozważania prowadzą też do wniosku, że Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego i prawidłowo ukształtował podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i w efekcie wyprowadził na jej podstawie niewadliwe wnioski jurydyczne.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że przedstawił on wystarczające dowody, wykazujące legitymację powoda do dochodzenia roszczenia sprecyzowanego w pozwie – skoro dopiero w postępowaniu apelacyjnym przedstawił dokumenty, na podstawie których okoliczność ta mogłaby zostać stwierdzona. Ponadto, nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego, że w świetle art. 194 ust. 2 u.f.i. wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie mają mocy dokumentu urzędowego, a jedynie stanowią dokument prywatny zgodnie z art. 245 k.p.c., który dowodzi wyłącznie tego, iż osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Wyciąg z ksiąg rachunkowych potwierdza zatem fakt zaistnienia cesji wierzytelności, natomiast nie stanowi dowodu na skuteczność tej cesji oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Dowód z dokumentu prywatnego może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jego materialna moc zależy od jego treści merytorycznej, a o tym rozstrzyga Sąd według ogólnych zasad oceny dowodów (zob. wyrok SN z 15.09.2011 r., II CSK 712/10, Lex 1129100). Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia.

Mylne przekonanie powoda, że złożony przez niego wyciąg z ksiąg rachunkowych w tej sprawie jest dowodem, który w sposób wystarczający potwierdza przejście wierzytelności na powoda, gdy w ogóle nie odnosi się on do podmiotów, między którymi to przejście winno być wykazane - nie stanowi należytego uzasadnienia ani do przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego, ani nie wskazuje na naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie zauważa bowiem, że w tej sprawie doszło do wielokrotnego przejścia wierzytelności i rzeczą powoda było wykazanie następstwa prawnego między pierwotnym wierzycielem a powodem, a nie jedynie wykazanie jakiegokolwiek przejścia (cesji wierzytelności). A zatem dla rozstrzygnięcia tej sprawy i oceny przedstawionego dowodu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych nie miała znaczenia zasada rzetelności ksiąg rachunkowych, skoro jej treść nie pozwalała ustalić okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Poza tym fakt, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów, a zatem ich mocy, wiarygodności i doniosłości dla rozstrzygnięcia danej sprawy należy do Sądu orzekającego. Wedle Sądu odwoławczego została ona przeprowadzona w sposób odpowiadający dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy

przyjmując, że na podstawie zaofiarowanych przez powoda dowodów nie jest możliwe przyjęcie, że przysługuje mu czynna legitymacja procesowa, nie naruszył ani reguł logiki, ani zasad wiedzy czy doświadczenia życiowego. Takich uchybień nie wykazał także skarżący. Argumentacja apelacji nie wskazuje również, aby przedmiotem dowodu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym były fakty niemające dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia (art. 227 k.p.c.), a przez to, aby na takich faktach oparto rozstrzygnięcie.

To na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu podstawy faktycznej roszczenia. W przypadku gdy sam powód nie wykazał, że może dochodzić roszczenia określonego w pozwie, nie może on przerzucać na stronę pozwaną ciężaru dowodu okoliczności wyłączających uwzględnienie roszczenia. Powodowi nie udało się wykazać, że w drodze przelewu nabył wierzytelność przysługującą pierwotnemu wierzycielowi, dlatego Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że w tych okolicznościach nie można stwierdzić, że przysługuje mu legitymacja czynna. Wniosku tego nie może zmienić zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 236 k.p.c. Należy bowiem zauważyć, że przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli - pomimo braku postanowienia dowodowego - okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom kontradiktoryjności procesu. Tak było w tej sprawie. To na powodzie, jako podmiocie inicjującym postępowanie cywilne, ciążył obowiązek przedstawienia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia (zob. art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz dowodów na jej poparcie (art. 232 k.p.c.). Zaniechania na tej płaszczyźnie mogą prowadzić do stwierdzenia nieudowodnienia podnoszonych roszczeń i oddalenia powództwa, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

W toku kontroli instancyjnej Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Nie były zaś nimi te dotyczące wysokości i istnienia dochodzonego roszczenia. Skoro powód nie wykazał swojej legitymacji procesowej, Sąd nie badał kwestii wysokości żądania. Zarzuty apelacji wykazujące, że pozostałe dowody były przydatne w tym zakresie nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. Brak legitymacji procesowej prowadzi bowiem do oddalenia powództwa niezależnie od tego, czy przedstawiono dowody na wysokość dochodzonego roszczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, niezrozumiałe jest twierdzenie skarżącego o nazbyt formalistycznym podejściu przez Sąd pierwszej instancji do zasady szybkości postępowania i doprowadzenie tym samym do zakończenia procesu ze szkodą dla rozpoznania sprawy, co z kolei miałyby naruszać prawo powoda do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezależny i bezstronny Sąd. Jako szkodę dla rozpoznania sprawy trzeba byłoby rozumieć oddalenie powództwa. Skoro jednak jest ono konsekwencją procesową wynikającą z bierności powoda w zakresie inicjatywy dowodowej, którą powinien wykazać – nie sposób twierdzić, że rozstrzygnięcie to powinno zostać zmienione w kierunku postulowanym przez skarżącego.

Bezzasadny jest zatem także zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w przepisie art. 386 § 4 k.p.c. dotyczy jej aspektu materialnego i w tej jedynie płaszczyźnie może być oceniany zarzut jej nierozpoznania. W judykaturze jednolicie przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy Sąd nie zbadał podstawy materialnej pozwu, jak też skierowanych do niego zarzutów merytorycznych i w swoim rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy, np. bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (tak m.in. SN w wyroku z 12.09.2002 r., IV CKN 1298/00, Lex nr 80271; w postanowieniu z 2.12.2015 r., IV CZ 56/15, Legalis nr 1398619). Tymczasem prawidłowo Sąd Rejonowy stwierdził, że powód nie wykazał legitymacji czynnej i z tego powodu powództwo oddalił.

Mając na uwadze powyższe, apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.